

Sygnatura akt II K 124/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 grudnia 2016 r.

Sąd Rejonowy w Krotoszynie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SR Małgorzata Kurjata

Protokolant: p.o. asystenta sędziego Tamara Gorecka

przy udziale Prokuratora: Ireneusza Idziaszka

po rozpoznaniu na rozprawach w dniach 14 lipca 2016 r., 13 października 2016r., 30 listopada 2016r. sprawy:

D. Ł uckiego

s. K. i M. zd. M.

ur. (...) w K.

oskarżonego o to, że:

I. w dniu 11 października 2015 r. w K., woj. (...), na ul. (...) wspólnie z B. N. (1) i D. D. (2) brał udział w pobiciu P. Z. (1), w którym narazili go na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienie skutku określonego w art. 156 § 1 k.k. lub w art. 157 § 1 k.k. i poprzez bicie pięściami i kopanie spowodowali u niego obrażenia ciała w postaci złamania trzonu żuchwy, złamania zęba 15, rozchwianie zębów siecznych dolnych zwłaszcza zęba 41 oraz odłamanie fragmentu zęba 37, które to obrażenia naruszyły czynności narządów ciała u pokrzywdzonego na okres powyżej dni siedmiu,

tj. przestępstwo z art. 158 §1 k.k. i art 157 §1 k.k. w zw. z art. 11 §2 k.k

D. D. (2)

s. C. i M. zd. D.

ur. (...) w K.

oskarżonego o to, że:

II. w dniu 11 października 2015 r. w K., woj. (...), na ul. (...) wspólnie z D. Ł. (1) i B. N. (1) brał udział w pobiciu P. Z. (1), w którym narazili go na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienie skutku określonego w art. 156 § 1 k.k. lub w art. 157 § 1 k.k. i poprzez bicie pięściami i kopanie spowodowali u niego obrażenia ciała w postaci złamania trzonu żuchwy, złamania zęba 15, rozchwianie zębów siecznych dolnych zwłaszcza zęba 41 oraz odłamanie fragmentu zęba 37, które to obrażenia naruszyły czynności narządów ciała u pokrzywdzonego na okres powyżej dni siedmiu,

tj. o przestępstwo z art. 158 § 1 k.k. i art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k

B. N. (2) ckiego

s. A. i W.

ur. (...) we W.

oskarżonego o to, że:

III. w dniu 11 października 2015 r. w K., woj. (...), na ul. (...) wspólnie z D. Ł. (1) i D. D. (2) brał udział w pobiciu P. Z. (1), w którym narazili go na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienie skutku określonego w art. 156 § 1 k.k. lub w art. 157 § 1 k.k. i poprzez bicie pięściami i kopanie spowodowali u niego obrażenia ciała w postaci złamania trzonu żuchwy złamania zęba 15, rozchwianie zębów siecznych dolnych zwłaszcza zęba 41 oraz odłamanie fragmentu zęba 37, które to obrażenia naruszyły czynności narządów ciała u pokrzywdzonego na okres powyżej dni siedmiu,

tj. o przestępstwo z art. 158 § 1 k.k. i art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k

1. Na podstawie art. 66 § 1 k.k. oraz art. 67 § 1 k.k. postępowanie karne przeciwko D. Ł. (1), D. D. (2), B. N. (1) o czyny opisane w punktach I-III z art. 158 § 1 k.k. i art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k warunkowo umarza na okres 1 (jednego) roku próby,
2. Na podstawie art. 67 § 3 kk w zw. z art. 46 § 1 kk orzeka od oskarżonych D. Ł. (1), D. D. (2), B. N. (1) na rzecz pokrzywdzonego P. Z. (1) nawiązki kwotach po 1200 zł,
3. Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwalnia oskarżonych od ponoszenia kosztów postępowania,
4. Na podstawie 627 kpk zasądza od oskarżonych D. Ł. (1), D. D. (2), B. N. (1) na rzecz P. Z. (1) kwoty po 820 zł tytułem zwrotu wydatków oskarżyciela posiłkowego.

/-/ Małgorzata Kurjata

II K 124/16

UZASADNIENIE

D. Ł. (1), D. D. (2) i B. N. (1) oskarżeni zostali o to, że w dniu 11 października 2015r. w K., na ulicy (...) wspólnie brali udział w pobiciu P. Z. (1), w którym narazili go na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienie skutku określonego w art. 156 § 1 kk lub w art. 157 § 1 kk i przez bicie pięściami i kopanie spowodowali u niego obrażenia ciała w postaci złamania trzonu żuchwy, złamania zęba 15, rozchwiania zębów siecznych dolnych, zwłaszcza zęba 41 oraz odłamania fragmentu zęba 37, które to obrażenia naruszyły czynności narządów ciała u pokrzywdzonego na okres powyżej 7 dni.

W dniu 10 października 2015r. B. N. (1) razem D. D. (2) przebywali w barze (...) w K., gdzie spożywali alkohol – whisky z colą. B. N. (1) od 25 września 2015r. miał na lewej ręce założony gips z powodu stłuczenia ścięgna prostownika palca środkowego, gips zdjęto w dniu 16 października 2015r. Oskarżony ubrany był zwyczajnie, natomiast D. D. (2) ubrany był na sportowo w bluzę i spodnie dresowe. Około godziny 21 oskarżeni wyszli przed lokal na papierosa i spotkali D. Ł. (1) i W. S.. Para wracała z urodzin babci W., dlatego D. Ł. (1) ubrany był na galowo w garniturze. Wszyscy oskarżeni oraz W. S. byli już pod wpływem alkoholu.

(dowód: wyjaśnienia B. N. (1) k. 29, D. D. (2) k. 38, D. Ł. (1) k. 43, zeznania W. S. k. 16v, dokumentacja lekarska k. 31)

Cała czwórka weszła do lokalu i usiadła w łoży. Oskarżeni dalej spożywali alkohol, W. S. nie piła alkoholu, gdyż była już „wcięta”. Około godziny 21 do (...) przyszedł P. Z. (1). Początkowo przebywał z R. S. i wypił piwo oraz dwa kieliszki wódki po około 25 ml. Towarzysz pokrzywdzonego został wyproszony z lokalu przez właściciela z powodu głośnego zachowania. Około godziny 22 pokrzywdzony postanowił pójść do domu, ale zmienił zdanie i dosiadł się do stolika, przy którym siedzieli oskarżeni i W. S., przedstawił się jako P., ale kazał do siebie mówić J. M.. Po pewnym czasie oskarżyciel posiłkowy poszedł do bankomatu, gdzie wypłacił 100 zł i wrócił do stolika oskarżonych, których dziwiło, iż dużo od nich starszy mężczyzna dosiadł się do nich, choć początkowo wszystko było dobrze. Później oskarżeni nie byli zadowoleni z towarzystwa (...), który bełkotał oraz zaczepiał W. S., proponował jej wspólne pójście do jego mieszkania. Na tym tle pomiędzy pokrzywdzonym a D. Ł. doszło do kilku utarczek słownych, które łągodziła W. S.. Oskarżeni

kilka razy wychodzili na papierosa przed lokal, dołączał do nich także pokrzywdzony, mówił, że mają palić marihuanę i crack, a nie papierosy. Gdy D. D. (2) powiedział mu, że sam pali papierosy pokrzywdzony powiedział że zaraz go walnie i sprawiał wrażenie że mówi poważnie. Po powrocie do stolika pokrzywdzony nadal zaczął W., składał jej niedwuznaczne propozycje. Po jakimś czasie, gdy pokrzywdzony wrócił kolejny raz z drinkiem B. N. (1) siedział bez podkoszulka, co rozwścieczyło oskarżyciela posiłkowego, dlatego oskarżony N. ubrał koszulkę. Oskarżony Ł. wypił na urodzinach szampana, cytrynowkę, a lokalu (...) drinki whisky z colą i jednego innego drinka. Pokrzywdzony wypił łącznie 3 piwa, dwie wódki po 25 ml i cztery drinki.

(dowód: wyjaśnienia B. N. (1) k. 29, 32v-33, D. D. (2) k. 38, 32-32v, D. Ł. (1) k. 44, 32, zeznania W. S. k.16v,65, , P. Z. (1) k. 33)

Około godziny 1.30 w dniu 11 października 2016r. B. N. (1), D. D. (2) i W. S. ponownie wyszli przed lokal na ulicę (...) na papierosa. Razem z nimi wyszedł pokrzywdzony, a D. Ł. (1) poszedł załatwić potrzebę fizjologiczną na zewnątrz lokalu. P. Z. (2) kolejny raz mówił, iż palenie papierosów jest niezdrowe, choć sam je palił, namawiał oskarżonych do palenia marihuany i cracku. Towarzystwo stało po lewej stronie od wyjścia z lokalu przy płocie z drewnianych sztachet. P. Z. (1) znowu był nachalny wobec W. S., chciał by poszła z nim do domu i chwycił ją za ramię i bark. W. zaczęła krzyczeć, żeby ją puścił, rzuciła z siebie rękę oskarżyciela posiłkowego. Podczas szamotaniny została uderzona przez pokrzywdzonego w twarz, w wyniku czego miała zaczerwienienie na twarzy. Oskarżeni N. i D. zareagowali na to, podeszli do pokrzywdzonego powiedzieli, żeby się „ogarnął”. Pokrzywdzony w odpowiedzi kazał im „wypierdalać” po czym szturchnął D. D. (2) w bark. Oskarżony D. odepchnął pokrzywdzonego obiema rękami, P. Z. (1) przewrócił się do tyłu, ale nie uderzył głową w ziemię, gdyż oparł się na rękach. P. Z. (1) był pijany i agresywny, groził oskarżonym N. i D., że ich „zajebie”, „pozabija”. Groźby i sposób zachowania pokrzywdzonego wzbudziły strach u oskarżonych i W. S., że zostaną spełnione. P. Z. (1) próbował wstać i kiedy już kucał B. N. (1) podszedł do pokrzywdzonego i go popchnął do boku swojego ciała. Pokrzywdzony nie uspokoił się, nadal był agresywny i groził młodym ludziom, że im pokaże, że pozabija. D. Ł. (1) dołączył do kolegów, uspokajał W. S., gdyż ta krzyczała i płakała. Pokrzywdzony podniósł się z ziemi i nie próbował uciekać, oddalić się tylko podszedł do B. N. (1) i popchnął go. N. i Z. zaczęli się szarpać, N. przewrócił pokrzywdzonego na ziemię, co nie było trudne z uwagi na to, iż oskarżyciel posiłkowy był mocno pijany. B. N. (1) kopnął pokrzywdzonego. P. Z. (1) nadal krzyczał i groził oskarżonym. Groźby te wzbudziły w oskarżonych przekonanie, że zostaną spełnione, pokrzywdzony był bardzo agresywny, dążył do konfrontacji i prowokował oskarżonych. B. N. (1), D. Ł. (1) i D. D. (2) kopali i bili oskarżonego po ciele, głównie w okolice głowy. Zdarzenie miało charakter dynamiczny i pokrzywdzony nie był w stanie dokładnie powiedzieć kto i jakie ciosy zadawał. Pokrzywdzony widział, że ciosy zadawał mu każdy z oskarżonych, także oskarżony Ł., bo widział mężczyznę w garniturze, a tylko D. Ł. (1) miał na sobie garnitur.

(dowód: wyjaśnienia oskarżonych B. N. (1) k. 29-29v, 32v, D. D. (2) 63,38 zeznania P. Z. (1) k. 34, 7, R. T. k. 66)

Około godziny 1.40 nieoznakowanym radiowozem ulicą (...) jechał R. T.. Mijając skrzyżowanie z ulicą (...) zauważył, iż na ulicy leżał mężczyzna, a nad nim pochylało się trzech mężczyzn, wyglądało na to, iż go biją. Policjant cofnął samochód w ulicę (...), wezwał posiłki i podjechał na miejsce zdarzenia – pod lokal (...). Zauważył, iż nad leżącym stał młody mężczyzna w garniturze (oskarżony Ł.), którzy zadawał ciosy leżącemu. Obok stał drugi z mężczyzn oraz młoda kobieta, która co chwilę doskakiwała do grupki mężczyzn, krzyczała i zachowywała się agresywnie. Trochę dalej stał trzeci mężczyzna z ręką w gipsie (oskarżony N.). Policjant wysiadł z samochodu i krzyknął, wtedy oskarżony przestał zadawać ciosy. Po chwili przyjechał umundurowany patrol policji, pomiędzy stronami dochodziło nadal do utarczek słownych. Uczestnicy zdarzenia zostali spisani, W. S. powiedziała, iż została awantura została wywołana przez pokrzywdzonego, który uderzył ją w twarz, a oskarżeni zareagowali na takie zachowanie. Potwierdzili to N., Ł. i D.. Z uwagi na zaczerwienienie na policzku z pubu przyniesiono lód, który przykładła sobie do policzka. Pokrzywdzony miał rozcięty łuk brwiowy i leciała mu krew. P. Z. (1) o godzinie 2.15 i 2.18 został poddany badaniu na zawartość alkoholu i otrzymano wyniki odpowiednio 1,25 i 1,27 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu.

(dowód: wyjaśnienia oskarżonych B. N. (1) k. 29-29v, 32v, D. D. (2) 63,38, D. Ł. (1) 43v, 32, zeznania świadka Ł. Z. k. 76v, 64v, R. T. k. 66, W. S. k. , P. Z. (1) k. 33v, badanie na zawartość alkoholu k. 2)

Po spisaniu przez policję, P. Z. (1) powiedział funkcjonariuszom, że pójdzie do lekarza, jednak nie uczynił tego. Na (...) dotarł dopiero około godziny 13 w dniu 12 października 2015r., gdy policjant powiedział mu, że przed złożeniem zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa winien zbadać go lekarz. Podczas wizyty w (...) stwierdzono otarcia brody i łuku brwiowego, siniaki na brzuchu, stłuczenie żeber. Pokrzywdzony dostał skierowanie na dalszą obserwację do szpitala, ale nie poszedł tam. P. Z. (1) udał się do stomatologa, który stwierdził złamanie zęba 15, rozchwianie dolnych zębów siecznych, odłamanie zęba 37 i ból zęba 41 oraz skierował go na badanie RTG. W dniu 14 października 2015r. stomatolog stwierdził szczelinę pęknięcia w zuchwie, konieczność leczenia zębów 15 i 37 oraz obserwację i ewentualne leczenie zębów 31 i 41. W dniu 16 października 2015r. pokrzywdzony został poddany operacyjnemu zespoleniu trzonu zuchwy, usunięciu korzeni zębów 47, 46 i 36. Otrzymał zwolnienie lekarskie do dnia 13 listopad 2015r.

(dowód: zeznania świadka P. Z. (1) k. , dokumentacja lekarska k. 53, C8, opinia biegłego k. A19)

Oskarżony B. N. (1) ma 21 lat, z zawodu jest technikiem geodetą, studiuje dziennie na kierunku socjologia na Uniwersytecie (...), jest kawalerem, nie ma nikogo na utrzymaniu, pozostaje na utrzymaniu rodziców. Nie ma żadnego majątku, jest osobą niekaraną.

(dowód: informacja skarbową k. 59-61, 99-101, pismo Urzędu Miejskiego w K. k. 53, karta karna k. 49, kopia indeksu i kary egzaminacyjnej k. 29-30).

Oskarżony D. D. (2) ma 21 lat, studiuje dziennie na kierunku gospodarka przestrzenna na Uniwersytecie A. M. w P., jest kawalerem, nie ma nikogo na utrzymaniu, pozostaje na utrzymaniu rodziców. Nie ma żadnego majątku, jest osobą niekaraną.

(dowód: informacja skarbową k. 65-67, 102-104, pismo Urzędu Miejskiego w K. k. 55, karta karna k. 50., kserokopia decyzji i legitymacji studenckiej k. 61-62, kwestionariusz k. 78)

Oskarżony D. Ł. (1) ma 21 lat, nie posiada wyuczonego zawodu, jest kawalerem, nie ma nikogo na utrzymaniu, jest osobą bezrobotną, nie ma żadnego majątku. D. Ł. (1) nie jest karany.

(dowód: informacja skarbową k. 62-64, 105-107, pismo Urzędu Miejskiego w K. k. 54, karta karna k. 51).

Oskarżony B. N. (1) podczas przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym nie przyznał się do zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, w jakich okolicznościach pokrzywdzony dosiadł się do ich stolika oraz opisał zachowanie pokrzywdzonego także wobec W. S., którą zaczepiał i składał propozycje wspólnego pójścia do mieszkania pokrzywdzonego. Szczegółowo opisał agresywną postawę P. Z. (1) podczas ostatniego wyjścia na papierosa oraz podczas pobicia. Wyjaśnił, że pokrzywdzony pierwszy użył siły, najpierw wobec W. S. a później wobec D. D. (2). Opisał groźby kierowane przez oskarżyciela posiłkowego, że ich „zajebie”, „zabije”, prowokacyjną postawę pokrzywdzonego oraz to, iż pokrzywdzony był bardzo pijany i nie próbował uciekać. Wyjaśnił, iż bał się pokrzywdzonego i tego, że spełni swoje groźby. B. N. (1) wyjaśnił, iż popchnął bokiem pokrzywdzonego, bo bał się, że jak wstanie to zrobi im krzywdę oraz, że po przewróceniu przez oskarżonego D. oskarżyciel posiłkowy pierwszy raz próbował wstać. Wyjaśnił, iż po tym popchnięciu pokrzywdzonego na miejscu pojawił się D. Ł. (1), który m.in. uspokajał swoją dziewczynę W.. Wyjaśnił także, że gdy pokrzywdzony jednak wstał to podszedł do niego i zaczęli się szarpać, pokrzywdzony mu groził, a on przewrócił pokrzywdzonego bez problemów, bo pokrzywdzony był mocno pijany. Wyjaśnił, że krew u pokrzywdzonego zobaczył dopiero jak przyjechała policja. Zaprzeczył, iż zadawał pokrzywdzonemu ciosy bo około 2 tygodni przed zdarzeniem założono mu gips na lewą rękę, a jest osoba leworęczną oraz by któryś z pozostałych oskarżonych bił lub kopał P. Z. (1). W postępowaniu sądowym podtrzymał wyjaśnienia, przyznał się jedynie do popchnięcia pokrzywdzonego, dodatkowo odpowiedział na pytania prokuratora, Sądu i obrońców potwierdzając wcześniejsze wyjaśnienia ponadto przeprosił pokrzywdzonego i wyraził skruchę.

Sąd za wiarygodne uznał wyjaśnienia oskarżonego B. N. (1) odnośnie okoliczności w jakich dosiadł się do nich pokrzywdzony, zachowania P. Z. (1), zaczepiania przez pokrzywdzonego i składania propozycji pójścia do jego mieszkania W. S.. Za wiarygodne Sąd uznał także wyjaśnienia co do początkowej fazy zdarzenia, czyli tego, iż

pokrzywdzony chwycił W. za ramię i bark i chciał z nią odejść, uderzenia W. przez pokrzywdzonego i śladu na jej twarzy oraz wyjaśnienia dotyczące zachowania pokrzywdzonego wobec oskarżonych, agresywnego zachowania, gróźb kierowanych pod adresem oskarżonych, zaczepnego i prowokacyjnego zachowania pokrzywdzonego. Wyjaśnienia te są zgodne z częściowo wiarygodnymi wyjaśnieniami pozostałych oskarżonych, w zakresie w jakim Sąd dał im przymiot wiarygodności oraz z wiarygodnymi zeznaniami W. S. złożonymi w postępowaniu przygotowawczym. Wiarygodne są także wyjaśnienia, iż oskarżeni bali się agresywnego zachowania pokrzywdzonego, tego, że spełni kierowane pod ich adresem groźby, że ich zabije, że im pokaże. Nie dano natomiast wiary wyjaśnieniom, iż oskarżony N. poza dwukrotnym popchnięciem pokrzywdzonego nie zadawał żadnych ciosów - gdyż inne wiarygodne dowody m.in. częściowo wiarygodne zeznania pokrzywdzonego i wyjaśnienia oskarżonego D. zaprzeczają temu. Nie znajdują potwierdzenia w wiarygodnym materiale dowodnym także wyjaśnienia, iż żadnych z oskarżonych nie zadawał ciosów – ręką lub nogą.

Oskarżony D. D. (2) przesłuchiwany w postępowaniu przygotowawczym nie przyznał się do popełnienia zarzucanego czynu i złożył wyjaśnienia. Podał, iż pokrzywdzony przysiadł się do nich i pił alkohol, namawiał do palenia marihuany i cracku a nie papierosów, że podczas ostatniego wyjścia przed lokal D. Ł. (1) poszedł się załatwić na zewnątrz lokalu. Wyjaśnił, iż pokrzywdzony zaczął łapać za ręce W. S., która krzyczała żeby ją zostawił i że oskarżony razem z B. N. (3) zareagowali na to. Wyjaśnił, iż pokrzywdzony odepchnął go, w wyniku czego oskarżony D. popchnął P. Z. (1) i ten się przewrócił na zmięnię, wstał i podszedł do B. N. (1). Wyjaśnił także, iż oskarżony N. popchał i przewrócił pokrzywdzonego a następnie raz go kopnął. Oskarżony D. wyjaśnił, iż tylko B. N. (1) zadał cios pokrzywdzonemu i było to tylko jedno kopnięcie. Wyjaśnił, iż W. S. miała ślad po uderzeniu, po przyjeździe policji stała z lodem przy twarzy, że nie wie kiedy wrócił do ich oskarżony Ł. oraz, że podczas zdarzenia nie zadał ani jednego ciosu. W postępowaniu przygotowawczym podtrzymał te wyjaśnienia oraz dodał, iż odepchnął pokrzywdzonego, bo się go bał, że P. Z. (1) był agresywny, groził im, a groźby te były dla niego realne. Wyjaśnił też, że widział jak B. N. (1) nogą odepchnął pokrzywdzonego, gdy już leżał na ziemi i nie było to kopnięcie. Wyjaśnił, iż pierwszy siły użył pokrzywdzony, że był agresywny, nie próbował uciekać i groził oskarżonym. Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego D. co do zachowania pokrzywdzonego wobec W. S., gróźb i agresywnego zachowania wobec oskarżonych, prowokacyjnego zachowania P. Z. (1) i braku prób ucieczki pokrzywdzonego. Sąd nie dał wiary, iż żaden z oskarżonych nie uderzył lub nie kopnął pokrzywdzonego wyjaśnienia te nie znajdują potwierdzenia w wiarygodnych dowodach m.in. zaświadczeniu lekarskiemu, zeznaniach świadka R. T. oraz złożonym w postępowaniu przygotowawczym przez W. S. oraz w częściowo wiarygodnych zeznaniach pokrzywdzonego. Wyjaśnienia oskarżonego miały na celu polepszenie jego sytuacji procesowej oraz umniejszenie jego i pozostałych oskarżonych winy.

Oskarżony D. Ł. (1) w postępowaniu przygotowawczym nie przyznał się do zarzucanego mu czynu i złożył wyjaśnienia. Wyjaśnił, iż pokrzywdzony dosiadł się do nich, że pozywali alkohol, a P. Z. (1) czepiał się ich, wychodził z nimi na papierosa. Wyjaśnił, że gdy oskarżeni D., N., pokrzywdzony oraz W. S. wyszli przed lokal on poszedł do toalety w lokalu i podczas załatwiania potrzeby zadzwoniła jego mama mówiąc, że ma wracać do domu, bo następnego dnia wyjeżdżał do pracy za granicę. Oskarżony Ł. wyjaśnił, iż gdy wyszedł z lokalu to pokrzywdzony leżał już na ziemi, pozostali oskarżeni i W. stali w pewnej odległości od niego a pokrzywdzony kierował pod ich adresem groźby. D. Ł. (1) wyjaśnił, iż zapytał się co się stało, W. roztrzęsiona nie była w stanie nic powiedzieć, a po chwili przyjechała policja. Wyjaśnił także, iż po spisaniu ich przez policję D. D. (2) powiedział mu, że P. Z. (1) zaczepiał W., przypadkiem ją uderzył i dlatego D. odepchnął pokrzywdzonego. W postępowaniu sądowym oskarżony przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, po czym wyjaśnił iż przyznaje się tylko do tego, że znalazł się w tym miejscu, zaprzeczył by bił i kopał oraz oświadczył, iż nie widział samego zdarzenia. W dalszej części wyjaśnień podał, iż pokrzywdzony dosiadał się bez zaproszenia, że był już wtedy pijany, że był nachalny wobec W. i kierował do niej sprośne teksty. Wyjaśnił, iż poszedł do mieszkania W., które znajduje się blisko (...), bo toaleta w lokalu była zajęta i że gdy wrócił pod lokal to P. Z. (1) leżał już na ziemi i kierował pod adresem oskarżonych groźby, nie widział by ktoś uderzał lub kopał pokrzywdzonego. Wyjaśnił, iż bał się gróźb pokrzywdzonego, że były one realne. Wyjaśnienia oskarżonego Ł. odnośnie samego pobicia nie znajdują potwierdzenia w wiarygodnym materiale dowodowym - w zeznaniach świadka T., częściowo wiarygodnych wyjaśnieniach oskarżonego N. oraz częściowo wiarygodnych zeznaniach pokrzywdzonego i zaświadczeniu lekarskim.

Wyjaśnienia oskarżonych odnośnie okoliczności w jakich pokrzywdzony przysiadł się do nich, natarczywego i zaczepnego zachowania P. Z. (1) wobec W. S., ilości wypitego alkoholu, zachowania pokrzywdzonego wobec oskarżonych – agresywnego, kierowania gróźb, zaczepiania są spójne, logiczne, wzajemnie się uzupełniają i nie ma żadnych wiarygodnych dowodów poddających pod wątpliwości. Wyjaśnienia oskarżonych odnośnie samego pobicia są sprzeczne, wzajemnie się wykluczają, np. wyjaśnienia oskarżonego N., iż D. Ł. (1) przyszedł w trakcie zdarzenia z wyjaśnieniami Ł., iż przyszedł przed lokal już po zdarzeniu, a także wyjaśnienia nie znajdują potwierdzenia w wiarygodnym materiale dowodowym. Oskarżeni N. i D. wyjaśnili, iż żaden z oskarżonych nie bił i nie kopał pokrzywdzonego. Wyjaśnienia te są sprzeczne z wiarygodnymi zeznaniami świadka T., który widział jak mężczyzna w garniturze zadaje cios pokrzywdzonemu oraz zeznaniami W. S. złożonymi w postępowaniu przygotowawczym, iż oskarżony N. kopnął pokrzywdzonego. P. Z. (1) doznał złamania żuchwy, miał rozcięty łuk brwiowi, uszkodzone zęby. Obrażenia te nie mogły powstać od zwykłego odepchnięcia lub upadku na plecy. Nie ma żadnego wiarygodnego dowodu na to, iż obrażenia te powstały w innych okolicznościach niż opisane w zarzucie. Wyjaśnienia oskarżonych miały polepszyć ich sytuację procesową, umniejszyć rolę w zdarzeniu.

P. Z. (1) przesłuchiwany w postępowaniu przygotowawczym zeznał, iż podczas kolejnego wyjścia na papierosa przed lokal (...) został niepodziewanie, bez powodu zaatakowany przez D. Ł. (1) i uderzony w twarz. Zeznał, iż próbował się bronić ale zaatakowała go cała grupa, następnie próbował uciekać, ale po kilku metrach został przewrócony na jezdnię, gdzie był kopany po głowie i po całym ciele. Zeznał, iż gdy leżał i był kopany zauważył samochód koloru srebrnego a po chwili przyjechał radiowóz. Po spisaniu uczestników zdarzenia został przewieziony radiowozem na pogotowie w K.. Zeznał, iż dostał skierowanie na oddział chirurgiczny, ale nie skorzystał z niego, bo nie odczuwał silnych obrażeń i bardziej celowa wydawała mu się wizyta u stomatologa. Zeznał, iż do stomatologa udał się dopiero w dniu 12 października 2015r. a 15 października przeszedł operację. Oświadczył, iż w wyniku zdarzenia uszkodzeniu uległ telefon – strata 1000 zł oraz odzież – strata 300 zł, a także zgubił kartę bankomatową.

Pokrzywdzony przesłuchiwany w postępowaniu sądowym zeznał w jakich okolicznościach dosiadł się do oskarżonych i W. S., że kazał na siebie mówić J. M., że mówił o marihuanie i cracku. Zaprzeczył, iż składał jakikolwiek propozycje W., że ją zaczepiał. Zeznał, iż po kilku godzinach podczas wyjścia na kolejnego papierosa został niespodziewanie uderzony w twarz przez D. Ł. (1), który dołączył do nich. Wywiązała się szarpania, szarpali go wszyscy oskarżeni, jednak pokrzywdzony wyrwał się i uciekał, przebiegł kilkanaście metrów i przy skrzyżowaniu za lokalem został przewrócony i kopany przez kilka osób, jednak nie był w stanie powiedzieć przez kogo, bo zasłaniał się przed ciosami. Zeznał, iż od czasu uderzenia go przez oskarżonego Ł. do przewrócenia na ziemię minęło około 20-30 sekund. Zeznał, iż na 30 sekund do minuty mógł stracić przytomność. Pokrzywdzony w postępowaniu sądowym najpierw zeznał, iż nie wie kto gdzie go kopał, a następnie precyzyjnie podał, że B. N. (1) uderzył go prawą ręką w lewy policzek, D. Ł. (1) prawą pięścią usta, a D. D. (2) prawą ręką w klatkę piersiową. Zeznał, iż gdy leżał przewrócony na jezdni widział wszystkich trzech oskarżonych, ale potrafi podać kto jaki ciosy zadawał oraz że całe zdarzenie do przyjazdu nieoznakowanego policyjnego samochodu trwało około 2,5 minuty.

P. Z. (1) zeznał, iż na wieczorynkę udał się w dniu 11 października około godziny 13.00 jednak nie został przyjęty, powiedziano mu, że ma iść do domu się umyć i przyjść następnego dnia, że dla niego odczuwanie bólu a odczuwanie obrażeń to dwie różne sprawy. Następnego dnia także nie został zbadany, a lekarz wpisał do karty to co powiedział mu pokrzywdzony. Pokrzywdzony w dniu 12 października 2015r. chciał złożyć zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa i od policjanta dowiedział się, że wskazane jest by został zbadany przez lekarza, dlatego kolejny raz udał się na badanie w dniu 12 października 2015r. Nie ma żadnych wiarygodnych dowodów, iż P. Z. (1) był u lekarza w dniu 11 października 2015r., z przedłożonych dokumentów wynika, iż wizyta taka miała miejsce dopiero 12 października 2015r. w godzinach popołudniowych. Zeznał, iż środki przeciwbólowe przepisano mu w dniu 11 października 2015r., choć jak wynika z materiału dowodowego nie był u lekarza, oraz że obrażenia ciała sfotografował aparatem, jednak pokrzywdzony nie przedłożył dokumentacji fotograficznej.

Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka, iż nie zachowywał się niestosownie wobec W. S., że nie składał jej propozycji oraz że pod lokalem nie dotykał jej, gdyż z wyjaśnień oskarżonych i zeznań W. S. – w zakresie w jakim dano im przymiot

wiarygodności nie ma wątpliwości, iż pokrzywdzony składał propozycje W. S., był nachalny i prawdopodobnie z powodu dziewczyny przysiadł się do stolika młodych ludzi. Nie dał także wiary, iż to oskarżony Ł. wszczął zdarzenie, bo jak wynika z wyjaśnień oskarżonego N. i D. pierwszy siły użył pokrzywdzony popychając D. D. (2). Sąd nie dał wiary zeznaniom, iż pokrzywdzony uciekał, gdyż z wszystkich wiarygodnych dowodów wynika, iż P. Z. (1) nawet nie próbował uciekać, był agresywny i prowokował, a także groził oskarżonym że ich zabije. Zeznania pokrzywdzonego w postępowaniu sądowym miały jednoznacznie ukazać P. Z. (1) jako osobę, która została pobita bez powodu, zachowującą się lepiej niż to miało miejsce, o czym świadczyć też może to, że pokrzywdzony próbował ukryć pod marynarką związane w kitkę długie włosy, a na pytanie o karalność miał problem z przypomnieniem sobie za co i czy był karny. Sąd dał natomiast wiary, iż został pobity przez wszystkich oskarżonych, jednak z uwagi na dynamikę zdarzenia nie jest możliwe przypisanie konkretnych ciosów, nogą lub ręką konkretnym oskarżonym.

W. S. w postępowaniu przygotowawczym w dniu 7 grudnia 2015r., po pouczeniu o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań zeznała, iż w barze dosiadł się do nich pokrzywdzony i początkowo było wszystko w porządku. Po pewnym czasie, gdy był już pijany zaczął ją podrywać, kierował pod jej adresem „teksty”. Po północy gdy wyszła razem z oskarżonym N. i D. oraz pokrzywdzonym przed lokal P. Z. (1) zbliżył się do niej, coś mówił, ale nie pamiętała co. Dlatego B. N. (1) i D. D. (2) zareagowali, powiedzieli, żeby się odczepił. Pokrzywdzony rzucił się na jednego z oskarżonych, ale nie wiedziała na którego i ten go odepchnął, pokrzywdzony się przewrócił. Zeznała także, że P. Z. (1) został uderzony w twarz najpierw przez B. N. (4), a potem przez D. D. (2), obaj bili go pięściami po głowie. Zeznała także, że gdy oskarżeni N. i D. przestali bić to przyszedł D. Ł. (1) i razem podeszli do leżącego i dopiero później przyjechała policja. Ponadto zeznawała, iż widziała u pokrzywdzonego rozcięty łuk brwiowy i lejącą krew. Świadek podpisała protokół przesłuchania jako zgodny z prawdą, nie zgłaszała żadnych uwag od jego treści. Podczas przesłuchania w postępowaniu sądowym świadek opisała okoliczności w jakich pokrzywdzony się do niego przysiadł, jego zachowanie, mówienie o paleniu marihuany i cracku oraz o tym, że składał jej propozycje pójścia do niego do domu. Następnie odmiennie zeznała, że gdy razem z oskarżonym N. i D. oraz pokrzywdzonym wyszła przed lokal to pokrzywdzony zaczął w bardziej bezpośredni sposób proponować jej wspólną noc, że położył jej rękę na ramieniu, a gdy w sposób ostry odmówiła to się zdenerwował i celowo uderzył ją w twarz. Zeznała, iż D. Ł. (1) poszedł do mieszkania jej rodziców skorzystać z toalety, a w tym czasie D. D. (2) odepchnął pokrzywdzonego i gdy P. Z. (1) upadł drugi raz drasnął ją. Świadek następnie zeznała, iż zakryła twarz rękoma i nic nie widziała, słyszała tylko groźby pokrzywdzonego, że ich pozabija. Po odczytaniu nie podtrzymała zeznań złożonych w postępowaniu przygotowawczym, gdyż jak podała była zestresowana, policjant na nią naciskał, że oczekiwał wielu szczegółów a że ich nie pamiętała mówiła co chciał usłyszeć policjant. Zeznała także, iż gdy ona zeznała, że oskarżeni popychali pokrzywdzonego to policjant wpisywał, że bili i że „machnęła” pod zeznaniami i nie czytała ich, a zeznania tej treści słyszy pierwszy raz. Podtrzymała, że pokrzywdzony uderzył ją celowo, o czym mówiła policjantowi Ł. Z., gdy przyjechał radiowozem na miejsce zdarzenia. Kolejny raz zeznała, iż oskarżeni N. i D. popychali pokrzywdzonego a nie bili po głowie, ale jak zeznała „może niewyraźnie mówiła” i dlatego policjant wpisał, że bili po głowie. Wyjaśniła, iż podczas przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym zeznała, iż nie została celowo uderzona przez pokrzywdzonego, bo nie chciała być zmuszona do złożenia zawiadomienia przeciwko P. Z. (1). Zeznała, iż D. Ł. (1) zjawił się na miejscu już po pobiciu, chwilę przed przyjazdem policji i że powiedziała mu dlaczego płacze. Zeznała także, że może została pouczona o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań, ale nie wiedziała na czym to polega i że policjant nie odczytał jej zeznań przed podpisaniem protokołu. W. S. zeznała najpierw, że policjant w czerwonej kurtce (R. T.) przyjechał już po zdarzeniu, a następnie że nie reagował na to co się dzieje. Podczas konfrontacji ze świadkiem T. konsekwentnie podtrzymywała, iż nie widziała co się działo, bo miała zakrytą rękoma twarz, zaprzeczyła aby doskakiwała do pokrzywdzonego. Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka S. złożonym w postępowaniu sądowym odnośnie samego pobicia pokrzywdzonego przez oskarżonych. Za wiarygodne uznał zeznania co do postawy i zachowania P. Z. (1), podrywania jej przez pokrzywdzonego. Nie dał natomiast wiary, iż oskarżony Ł. w nocy poszedł do rodziców świadka, by załatwić potrzebę fizjologiczną i że zjawił się dopiero po całym zdarzeniu. Nie dano także wiary zeznaniom, iż świadek nie widziała jaki miało przebieg zdarzenie, bo stała z zakrytą rękoma twarzą i zamkniętym okiem. Żadna ze znających osób nie potwierdziła tego. W postępowaniu przygotowawczym świadek przesłuchiwana była 7 grudnia 2015r., czyli prawie dwa miesiące po zdarzeniu. Sąd nie dał wiary, iż treść protokołu różni się od zeznań złożonych przez świadka. Nie dano wiary, iż przesłuchujący wpisywał do protokołu zeznania, jakie jemu były na rękę. Świadek najpierw zeznała, iż była

naciskana przez policjanta, potem że on oczekiwał szczegółów zdarzenia a ona mówiła to czego oczekiwał, a następnie stwierdziła, iż może mówiła niewyraźnie i może dlatego jest tak zaprotokołowane. Zdaniem Sądu świadek, która jest dziewczyną D. Ł. (1), zeznaniami złożonymi w postępowaniu sądowym chciała polepszyć sytuację oskarżonych. Ponadto świadek zeznawała to co było korzystne dla oskarżonych lub dla niej, np. początkowo nie pamiętała z jakiego powodu od 3 lat ma kuratora sądowego, dopiero po wypowiedzi obrońcy Ł. przypomniała sobie, że za wagary i demoralizację. Przymiot wiarygodności otrzymały zeznania z postępowania przygotowawczego, poza twierdzeniem, iż na miejscu zdarzenia nie było D. Ł. (1), bo w tym zakresie sprzeczne są z wiarygodnym materiałem dowodowym – częściowo wiarygodnymi wyjaśnieniami B. N. (1) i częściowo wiarygodnymi zeznaniami P. Z. (1) oraz zeznaniami świadka R. T..

Sąd za wiarygodne uznał zeznania świadków R. T. i Ł. Z.. Świadek T. podczas patrolu zauważył leżącego pokrzywdzonego i mężczyznę w garniturze, który zadawał mu cios, widział także stojącego obok drugiego oskarżonego i dziewczynę a także stojącego trochę dalej mężczyznę z ręką w gipsie. Świadek nie starał się wypełnić luk w pamięci, gdy nie był pewien lub nie pamiętał szczegółów mówił o tym. Świadek nie znajduje się z żadną ze stron w konflikcie ani nie utrzymuje kontaktów towarzyskich, jest obiektywny i bezstronny. Wiarygodne są także zeznania Ł. Z., dotyczą one natomiast tego co działo się już po pobiciu, świadek nie widział samego zdarzenia a jego przebieg zna tylko z opowieści stron.

Przymiot wiarygodności otrzymały też zeznania M. B., złożone na okoliczność przesłuchania W. S. w postępowaniu przygotowawczym. Świadek zeznał jak wygląda procedura przesłuchania, iż świadek zawsze swobodnie się wypowiada a potem zadawane są ewentualnie pytania, iż W. S. nie składała żadnych zastrzeżeń lub poprawek do protokołu.

Zeznania S. W. nie wniosły nic do sprawy, albowiem nie był świadkiem zdarzenia.

Wiarygodne są także dokumenty zebrane w sprawie tj. protokół badania alkometrem, zaświadczenia lekarskie, opinia biegłego, która jest jasna, logiczna i jednoznaczna. Dokumenty zostały wystawione przez uprawnione do tego instytucje i organy.

Oskarżeni B. N. (1), D. Ł. (1) oraz D. D. (2) swoim zachowaniem wyczerpali ustawowe znamiona występku z art. 158§ 1 kk w art. 157 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk, gdyż w dniu 11 października 2015r. w K. na ulicy (...) wspólnie brali udział w pobiciu P. Z. (1), w którym narazili go na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienie skutku określonego w art. 156 § 1 kk lub art. 157 § 1 kk i przez bicie pięściami i kopanie spowodowali u niego obrażenia ciała w postaci złamania trzonu żuchwy, złamania zęba 15, rozchwiania zębów siecznych dolnych, zwłaszcza zęba 41 oraz odłamanie fragmentu zęba 37, które to obrażenia naruszyły czynności narządów ciała u pokrzywdzonego na okres powyżej siedmiu dni.

Zdarzenie w którym brali udział oskarżeni było spontaniczne, wywołane zostało zachowaniem pokrzywdzonego - już w lokalu był nachalny w stosunku do dziewczyny D. Ł. (1), a potem pod lokalem chwycił ją bark i ramiona i chciał, by poszła z nim do domu. Podczas szamotaniny pokrzywdzony uderzył W. S. w twarz, nie da się jednoznacznie stwierdzić, czy było to działanie celowe czy przypadkowe. Gdy oskarżeni D. i N. zwrócili pokrzywdzonemu uwagę, żeby się opanował P. Z. (1) skierował agresję w ich stronę, pierwszy rzucił się na D. D. (2). P. Z. (1), który przedstawiał siebie jako osobę towarzyską, udzielającą się kulturalnie w stosunku do oskarżonych był agresywny, groził im, że ich „zajebie, pozabija”. Oskarżeni bali się, że pokrzywdzony spełni te groźby, że jak wstanie to zrobi im krzywdę. Pokrzywdzony nie próbował uciekać, czy zapobiec zdarzeniu, wręcz zachowywał się prowokacyjnie, zaczepnie. Oskarżeni zareagowali, na niewłaściwe zachowanie pokrzywdzonego wobec dużo młodszego od pokrzywdzonego W. S., która jest dziewczyną D. Ł. (1) i której nie podobało się zachowanie pokrzywdzonego. Zarówno oskarżeni, jak i pokrzywdzony byli pod wpływem alkoholu, co miało także wpływ na ich zachowanie.

Wszyscy oskarżeni są młodymi osobami, nie byli do tej pory karani. Oskarżeni B. N. (1) i D. D. (2) są studentami, ponadto B. N. (1) przeprosił pokrzywdzonego i wyraził skruchę. Duży wpływ na zachowanie oskarżonych miało zachowanie P. Z. (1), bali się także gróźb kierowanych pod ich adresem przez pokrzywdzonego. Wina i społeczna szkodliwość czynu nie są znaczne. Warunek braku wątpliwości co do okoliczności czynu oznacza, że w zasadzie

należy oczekiwać się przyznania oskarżonego do popełnienia czynu, chyba że zdaniem Sądu mimo braku przyznania się oskarżonego okoliczności sprawy wskazują na brak wątpliwości faktycznych. Nie należy stosować warunkowego umorzenia, gdy sprawca się temu sprzeciwia (patrz Postanowienie SN z dnia 27 listopada 2003r., sygn. Akt V KK 301/03, OSNKW 2004r., nr 1, poz. 9). Mając te okoliczności na względzie Sąd na podstawie art. 66 § 1 kk oraz art. 67 § 1 kk postępowanie przeciwko B. N. (1), D. D. (2) oraz D. Ł. (2) oskarżonym o czyn z art. 158 § 1 i art. 157 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk warunkowo umorzył na okres 1 roku próby, który będzie adekwatny zarówno do postawy oskarżonych przed i po popełnieniu zarzucanego im czynu oraz do wagi popełnionego czynu. Oskarżeni mają dobrą opinię, nie byli karni, nie wymagają resocjalizacji. Sam udział w rozprawie w charakterze oskarżonych był dla nich uciążliwością i karą. Oskarżeni i ich obrońcy wniosli o warunkowe umorzenie postępowania, podobnie jak prokurator, a oskarżyciel posiłkowy oraz jego pełnomocnik nie sprzeciwili się temu.

Na podstawie art. 37 § 3 kk w zw. z art. 46 § 1 kk orzeczono od oskarżonych na rzecz pokrzywdzonego nawiazki w kwocie po 1200 zł. Oskarżyciel posiłkowy wnosil o zasądzenie nawiazki w wysokości po 6000 zł od każdego z oskarżonych. W postępowaniu przygotowawczym domagał się od oskarżonych łącznie 30.000 zł, gdyż tak doradzili mu prawnicy z P. i W.. P. Z. (1) podnosił, iż dotychczas poniósł koszty leczenia w kwocie 1000 zł, z czego mógłby udokumentować 500 zł, jednak nie przedłożył żadnych rachunków czy paragonów z tytułu konsultacji lekarskich, badań czy za zakup leków. Ponadto oświadczył, iż z powodu zwolnienia lekarskiego stracił dwóch kontrahentów, z którymi miał zawrzeć umowy na 5-6 miesięcy a za każdy miesiąc miał od nich otrzymać po 500 zł, jednak poza twierdzeniami nie przedstawił żadnych dowodów, np. umowy przedwstępnej, oświadczenia potencjalnych kontrahentów, iż takie umowy miały zostać podpisane i że nie doszło od nich z powodu chorobowego. Ponadto P. Z. (1) podniósł, iż jeśli będzie usuwał płytkę służącą do zespolenia żuchwy to będzie musiał wykonać to odpłatnie i szacowany koszt zabiegu wynosi około 10000 zł, jednak także tej okoliczności nie wykazał w żaden sposób. Nie wykazał także, iż w wyniku zdarzenia uszkodzeniu uległ telefon i odzież na łączną kwotę 1300 zł. P. Z. (1) został pobity przez oskarżonych około godziny 1.30 w dniu 11 października 2015r. na Szpitalny Oddział Ratunkowy udał się po południu w dniu 12 października 2015r., gdyż jak zeznał nie odczuwał silnego bólu, a policjant powiedział mu, że wskazane byłoby przed złożeniem zawiadomienia o popełnianiu przestępstwa przebadanie przez lekarza. Mając na uwadze powyższe oraz fakt, iż P. Z. (1) swoim zachowaniem sprowokował oskarżonych do działania niezgodnego z prawem Sąd uznał, iż zasadne będzie orzeczenie nawiazki w kwocie po 1200 zł od każdego z oskarżonych. Pokrzywdzony może dochodzić niezaspokojonej części roszczenia na drodze postępowania cywilnego.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 624 § 1 kpk. B. N. (1) i D. D. (2) studiują dziennie, a D. Ł. (1) jest osobą bezrobotną. Wszyscy pozostają na utrzymaniu rodziców, nie mają żadnych majątków. Z uwagi na sytuację materialną oskarżonych, możliwości zarobkowe oraz zobowiązania wynikające z niniejszego wyroku zwolniono oskarżonych od ponoszenia kosztów postępowania.

Pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego przedłożył fakturę z tytułu kosztów udzielonej pomocy prawnej na kwotę 2460 zł. Zgodnie z art. 627 kpk zasądzono od oskarżonych kwoty po 820 zł tytułem zwrotu wydatków poniesionych przez oskarżyciela posiłkowego.

Małgorzata Kurjata